

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 197 (6572) Cena 60 gr
Piątek, 20 sierpnia 1965 r.

Dzieci powracają już z drugiego turnusu kolonii i obozów letnich

Warszawa (PAP). Pozasadzie kłopotów z zaopatrzeniem w niezbędne artykuły żywnościowe. Duża w tym zasługa rad narodowych i placówek handlowych, które nalezyte przygotowały się do sezonu wakacyjnego. Niektóre kolonie miały jednak trudności z zakupem owoców.

W tym roku z wypoczynku letniego na koloniach i obozach skorzystało ogółem 1.300 tys. młodzieży. Dla blisko 1,5 miliona dzieci, które pozostają w miejscu zamieszkania, zorganizowano półkolonie, wczas w mieście, jak również małe formy wczasów — zajęcia na boiskach, placach zabaw i w ośrodkach podmiejskich.



Trwa nadal największa z dotychczasowych w Wietnamie podziemnych bitwa między amerykańską piechotą morską a partyzantami. Jak podają agencje zaobce na obu stronach są straty. UPI nadmienia, że podczas tej bitwy Amerykanie doznali największych strat, jakie kiedykolwiek ponieśli w Wietnamie podczas akcji.

Sytuacja w Grecji

Moskwa (PAP). Korespondent agencji TASS informuje z Aten: czwartkowa prasa grecka określa jako dramatyczne irodowe spotkanie króla Konstantyna z byłymi członkami działaczami partii unia centrum Stefanopulosem i Cirmokosem, podczas którego zlecono Cirmokosowi misję utworzenia rządu. Odmowa Stefanopulosa podjęcia się obowiązków premiera nowego gabinetu postawiła w trudnej sytuacji inspirowany antykonstytucyjnej metody rozwiązywania kryzysu politycznego, podczas gdy autorzy Stefanopulosa wśród deputowanych z ramienia partii unia centrum i partii prawicowych dawali na dziele unia utworzenie rządu, który uzyskałby wotum zaufania w parlamencie, to Cirmokosowi — jak utrzymuje — trudniej będzie to osiągnąć.



Dwaj politycy greccy, którzy wystąpili z Unii Centrum i skłonni są pójść na kompromis z królem Konstantynem: Stefanos Stefanopulos (z prawej) i Elias Cirmokos (z lewej). CAF — Photofax

TYLKÓ 8 SKAZANYCH NA DOŻYWOTNIE

Więzienie Po 20-miesięcznym procesie ogłoszono we Frankfurcie wyroki na oprawców z Oświęcimia

Sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem wydał w czwartek po dwudziestu miesiącach procesu, wyrok w sprawie 20 oskarżonych — oprawców z Oświęcimia. Sześciu oskarżonych skazanych zostało na karę dożywotniego więzienia. Jedenastu otrzymało karę więzienia od trzech lat i trzech miesięcy do 14 lat. Trzech zostało uniewinnionych. Prokurator żądał 16 wyroków dożywotniego więzienia, dwóch wyroków po 12 lat więzienia, a w dwóch wypadkach uniewinnienia.

Punktualnie o godz. 8,30 w sali wypełnionej po brzegi publicznością i korespondentami z całego świata przewodniczący sądu przysięgłych Hoffmeier odczytał wyrok.

Na karę dożywotniego więzienia skazani zostali: gestapowiec obozowy Boger, zwany przez więźniów „Boger - śmierć”, raportfuehrer Kaduk, raportfuehrer Hoffmann, sanitariusz Klehr, blockfuehrer Baretzki i kapo Bednarek.

Główny oskarżony, były adiutant komendanta obozu Hoessa, Robert Mulka skazany został na 14 lat więzienia, adiutant komendanta obozu Baera Karl Hoecker na 7 lat więzienia. Dalszy ciąg na str. 2

Rozmowa Goldberg-Eisenhower

Waszyngton (PAP). Na polecenie prezydenta USA L. Johnsona stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ A. Goldberg odwiedził b. prezydenta D. Eisenhowera w jego posiadłości w Gettysburg, w stanie Pensylwania i odbył z nim rozmowę na temat problemów związanych z działalnością Organizacji Narodów Zjednoczonych.

SŁABY URODZAJ NA POMIDORY I JABŁKA

4-5 tygodni opóźnienia na „zielonym” rynku

Warszawa (PAP). — Nienajlepsza sytuacja na zielonym rynku była 19 bm. tematem obrad kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Trudne tegoroczne warunki atmosferyczne spowodowały — jak wiadomo — słaby urodzaj podstawowych w okresie letnim warzyw: pomidorów i ogórków. Zapotrzebowanie w te towary jest zatem gorsze niż w roku ub., a podaż opóźniona o 4 — 5 tygodni. W zeszłym roku do połowy sierpnia skupiono ok. 20 tys. ton pomidorów krajowych, w tym roku do 15 bm. zaledwie 6 tys. ton. Znalazło to — rzecz jasna — odbicie również w wyższych cenach.

427 ton zboża wpłynęło dotychczas do magazynów PZZ

Wskutek poważnego opóźnienia tegorocznych zniw, znacznie niższe niż w poprzednich latach o tej porze, są dostawy zbóż do PZZ. Wystarczy powiedzieć, że plan na sierpień (nie uwzględniający, oczywiście, kapryśnych pogody) przewiduje dostawę 9.787 ton ziarna, a tymczasem do magazynów PZZ wpłynęło dotychczas łącznie 427 ton zboża.

Wiceprezydent ZRA w Dreźnie

Berlin (PAP). Przebywający z oficjalną wizytą w NRD wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Hasan Ibrahim, wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami zwiedzał w czwartek Dreźnie.

Walki w Kaszmirze

Delhi (PAP). Po dwóch dniach spadku napięcia walk w Kaszmirze znów przybrały one na sile. Według informacji radiu indyjskiego podanych w czwartek wieczorem w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin w starciach z siłami indyjskimi zginęło trzydziestu dziewięciu członków grup zbrojnych przybyłych z Pakistanu. Radio podało także, iż w ostatnich dniach na terytorium Kaszmiru grupą z Pakistanu dalsze grupy i że ich łączną siłę należy obecnie ocenić na trzy do czterech tysięcy ludzi.

McNamara!

Naszym bombowcom byłoby niezmiernie trudno podolać obronie przeciwlotniczej jaką dysponuje ZSRR

Waszyngton (PAP). W poufnej dotychczas, a dziś opublikowanej wypowiedzi sekretarz obrony USA McNamara oświadczył przed jedną z komisji senatu, że radzieckie rakiety — powietrze są bardzo skuteczne w działaniu. McNamara wystąpił przed komisją jako rzecznik przedstawienia się Stanów Zjednoczonych w swojej przysiężnej strategii głównie na rakiety, a nie na samoloty bombowe z załogą ludzką.

Senator Milton R. Young zadał mu pytanie: „Jak skuteczne są urządzenia obronne przeciwko bombardowaniom z powietrza instalowane przez ZSRR w północnym Wietnamie?” Na to McNamara: „Nie wiemy czy ZSRR rzeczywiście kieruje je do Wietnamu północnego, choć jest to możliwe”. „A jeżeli założymy, że tak jest” — mówił dalej Young. Wówczas McNamara oświadczył: „Jeżeli tak jest, to byłoby one nadal skuteczne przeciwko naszym samolotom, bombowcom albo myśliwcom, na pewnej wysokości. Wyomownym dowodem jest fakt, że w takich samych wyrzutni zestrzelono w ciągu szeregu ubiegłych lat samoloty USA różnego typu”.

Lot „Gemini-5” odroczone

Nowy Jork (PAP). Z powodu usterek technicznych i niesprzyjającej pogody wystrzelenie amerykańskiego pojazdu kosmicznego „Gemini-5” zostało odroczone.

Na razie nie podano, kiedy podjęta zostanie następna próba wprowadzenia pojazdu na orbitę, ale jeden ze specjalistów amerykańskich oświadczył dziennikarzem, że potrzeba co najmniej 48 godzin, aby ponownie przygotować statek do lotu.

Bonn zadowolone z planu USA zaprezentowanego w Genewie

Bonn (PAP). Jak donosi boński korespondent TASS, kierownik nacjonalistycznej partii swojego sadowienia z amerykańskiego projektu międzynarodowego porozumienia w sprawie wyłączenia się rozporządzenia broni nuklearnej, jaki przedstawiony został na konferencji rozbrojenowej w Genewie. Federalny urząd prasy i informacji opublikował oświadczenie, w którym scharakteryzował propozycję USA, nie wykluczając planów włączenia Bundeswehry do potencjału nuklearnego NATO, jako „ważny wkład do rozwiązania problemu” równocześnie „uwzględniający interesy sojuszu atlantyckiego”.

Jeszcze dobitniej wypowiedział się na ten temat prasa zachodniemiecka. Plan amerykański nie wyklucza utworzenia wielostronnych sił nuklearnych w ramach NATO, stwierdza „Die Welt” w korespondencji z Genewy. „Projekt amerykański pozostawia otwartą drogę do utworzenia zarówno atlantyckich, jak i europejskich sił nuklearnych” — komentuje wazynski dziennik „Su eddeutsche Zeitung”.

W bońskich kołach politycznych zwraca się uwagę na to — pisze korespondent TASS — że Bonn ma wszelkie podstawy, by powitać propozycję amerykańską jak swoje własne. W Bonn nie ma więc się fakt, że zostały one opracowane przy aktywnym udziale strategów atomowych znanemu. W oświadczeniu federalnego urzędu prasy i informacji wskazuje się, że autorzy amerykańskiego planu konsultowali się aktywnie z rządem federalnym. Dziennik „Su eddeutsche Zeitung” podkreśla, że obserwator zachodniemiecki w Genewie, Schniuppenkoetter, przyznał się do opracowania planu „z wszystkich jego faz”.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 20 bm. Zachmurzenie małe, chwila mi umiarkowane. Temperatura od 12 do 22 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.

J. Cyrankiewicz uda się do Austrii z oficjalną wizytą

Warszawa (PAP). — Na zaproszenie kancelarii związkowego Republiki Austrii dra Josefa Klause, w dniu 20 września br. uda się do Austrii z wizytą oficjalną przez Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

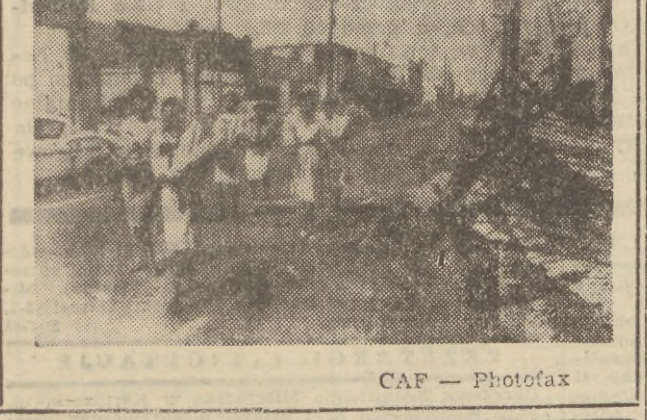
Życie w Los Angeles stopniowo wraca do normy

Nowy Jork (PAP). Choć w zasadzie życie w Los Angeles wraca do normy — napięcie w tym mieście trwa. Po najcięższym w historii miasta w tym roku, 19 sierpnia, w którym główną rolę w „Czarnym Muzikmanów”, o którym już donosiliśmy, aresztowano tam 59 osób. W nocy se środy na czwartek było parę incydentów. W trakcie jednego z nich zastrzelony został Murzyn, którego policja przedstawia jako „strzelca”. W ten sposób ogólna liczba zabitych w tym mieście wzrosła do 35, przewyższając o jedną osobę liczbę tych, którzy zginęli podczas krwawych zapałów na tle rasowym w Detroit w roku 1943. Liczba aresztowanych szacowana jest obecnie na cztery tysiące.

W dzielnicach Watts trwają prace porządkowe. Przywrócono m. in. dopływ prądu do większości domów. Otwierane są dalsze sklepy.

Prócz policji nad porządkiem trzyna jeszcze 12 tysięcy żołnierzy gwardii narodowej. Od środy bawi w Los Angeles przywódca murzyński dr Martin Luther King. Konferował on m. in. z gubernatorem Brownem. King ma wielkie zastrzeżenia co do szczególnie brutalnych metod tłumienia buntu przez szefa miejscowej policji Parkera.

W murzyńskiej dzielnicy Watts w Los Angeles gruzi zalegają chodniki. Kobiety, które 13 sierpnia po raz pierwszy mogły udać się na zakupy do nowo otwartych sklepów, musiały chodzić brodzikiem jedni.



CAF — Photofax

Zbrodnia (częściowo) ukarana

Po dwudziestu miesiącach czynności procesowych sąd federalny we Frankfurcie nad Menem ogłosił wyrok na sprawców morderstw w obozie zagłady Oświęcim.

Aby nie było żadnych wątpliwości, przewodniczący sądu, przed odczytaniem wyroku stwierdził, że ustalenie winy oskarżonych, którzy odpowiadali tylko jako przestępcy funkcyjni hitlerowskiego mechanizmu unicestwienia, było bardzo trudne, zebranie dowodów w wielu wypadkach prawie niemożliwe, tak że sąd musiał w pierwszym rzędzie oprzeć się na zeznaniach świadków.

To stwierdzenie sędziego Hoffmeiera, który niejednokrotnie, w ciągu procesu dał dowody rzecznego tuszowania politycznych aspektów rozprawy i tępienia wszelkich kroków zdążających do uwypuklenia roli Oświęcimia i zatrudnionych tam oprawców, jest bardzo charakterystyczne.

Brzmiał w nim nutka uprawiedliwania się przed tą częścią nie-

Dalszy ciąg na str. 2

**„Tarpan”
zejdzie z mielizny**

DAKAR (ZAP). Ekipa ra-
townicza na pokładzie ho-
lownika „Jantar” dotarła
już na pozycję, gdzie w nie-
wielkiej odległości od brze-
gu, znajduje się na mieliz-
nie, od dnia 26 maja br.,
przewrócony na bok traw-
ler - zamrażalnia „Tarpan”
(typ B-23, nośność - 600
DWT).

Ponieważ plan akcji, po-
pierwmy rekonesansie spe-
cjalistów na miejscu, zo-
stał opracowany w szcze-
gółach jeszcze w Gdyni,
ekipa po krótkim rozpozn-
aniu, podejmie prace, któ-
re potrwają prawdopodob-
nie do końca września br.
Aktualnie przewiduje się
pewne trudności z uwagi
na trwającą w tym samym re-
jonie Atlantyku porę sztor-
mową. Wszystko wskazuje
jednak na to, że statek,
którego wartość wynosi po-
nad 80 mln zł, zostanie we-
właściwym czasie podnie-
siony i ściągnięty z mieli-
zny.

Po 20-miesięcznym procesie

● Dokończenie ze str. 1

nia, aptekarz obozowy dr
Capesius na 9 lat więzie-
nia, lekarz obozowy dr
Lucas na 3 lata i 3 mie-
siące więzienia, dentysta
obozowy dr Frank na 7 lat
więzienia, dozorca bloku
XI, zwanego blokiem śmier-
ci, Schlage na 6 lat wię-
zienia, gestapowcy obozo-
wi: Dylewski na 5 lat,
Broad na 4 lata więzienia,
a Hans Stark, który w cza-
sie popełniania zbrodni był
niepełnoletni i który jako
jeden wyraził skruchę i
przyznał się do winy, na
10 lat kary młodzieżowej.
Sanitariusze: Scherpe na 4
lata i 6 miesięcy; Hantli na
3 lata i 6 miesięcy; Hantli
wi zaliczono na poczet ka-
ry areszt śledczy i uznano
karę za odbyłą. Sąd zwolnił
od kary zgodnie zresztą
z propozycją oskarżycieli
oskarżonych Breitwiesera i
Schoberta. Ponadto z braku
dostatecznych dowodów
winy - dentystę obozowe-
go Willi Schatza, który do

**Zmiany w systemie przyjmowania
dzieci do przedszkoli**

WARSZAWA (PAP).

W Ministerstwie Oświaty
odbyła się w czwartek kon-
ferencja prasowa, na któ-
rę poinformowano o zmia-
nach w systemie przyjmowa-
nia dzieci do przedszkoli.
Liczba dzieci w przedszkolach
wzrosła w najbliższym roku
szkolnym o blisko 25 tys., tj.
do ok. 480 tys. Mimo że wy-
datki z budżetu państwowego
na rozwój tego typu placówek
wynoszą blisko półtora milar-
da złotych rocznie, wzrost liczb
byłby jeszcze większy, gdyby
nie było w tym celu pomocy
z budżetu państwa. Wzrost
przedszkoli społecznych TPD,
które częściowo przyezyna-
ją się do złażenia istniejących
trudności, odbywa się bar-
dzo powoli m. in. ze względu na
brak odpowiednich lokali. Obec-
nie istnieje zaledwie 60 takich
placówek.

Możliwość pewnej poprawy
sytuacji w tej dziedzinie stwa-
rza uchwała Rady Ministrów
o narodowym planie gospodar-
czym na rok 1965. Zgodnie z
tą uchwałą przedszkola pań-
stwowe, którym pozwalają na
to warunki lokalowe, będą
możny obecnie zwiększyć liczbę
niekiedy przewidzianą budżetem
pod warunkiem, że koszty ich
zostaną pokryty ze środków
pozbudżetowych, tj. przede
wszystkim przez rodziców. Z
możliwością tych będą mogli
skorzystać głównie rodzice le-
piej sytuowani.

Warto przypomnieć, że pra-
wie cały koszt utrzymania
dziecka w przedszkolu (ok. 400
zł miesięcznie) pokrywany był
ze skarbu państwa; (rodzice do-
płacali minimalnie - najwyższa
stawka - 75 zł). Sąd wysuwa-
jąc wielokrotnie postulat więk-
szego zróżnicowania tych opłat
w zależności od wysokości zar-
obków.

**„Zawisza Czarny”
ponownie wyszedł w rejs**

Ostatnio powrócił z kolejnego
rejsu szkoleniowego flagowy
jacht harcowski „Zawisza Czarny”.
Jacht ten z harcowską za-
łogą przebył 81 mil morskich,
z tego 91 procent tylko pod za-
łogą.

**Komunikat Polskiego
Związku Krótkofalowców**

Staraniem Zarządu Głównego
Związku Krótkofalowców zosta-
ła uruchomiona w Górach Świę-
tokrzyskich radiolatornia na
amatorskich pasmach UKF.

4-5 tygodni...

● Dokończenie ze str. 1

many Jonathan, handel zagranic-
zny czyni dalsze starania o
zakupy dodatkowych ilości tych
owoców w innych krajach de-
mokratycznych.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Dziś decydujący mecz

**Tylko siatkarze ZSRR i CSRS
bez porażki w Sopocie**

W dalszym ciągu soppockie
go międzynarodowego turnieju
siatkówki drużyn gwar-
dyjskich krajów demokracji
ludowej odbywały się wzo-
raj na kortach w Sopocie
kolejne spotkania.

Przed południem siatkar-
ki Dynamo (ZSRR) bez tru-
dności pokonały Dynamo (NRD)
3:0 (15:3, 15:7, 15:5), przy-
czym w drużynie radzieckiej
jak zwykle doskonale spisy-
wała się Czudina. Inna rzecz
że siatkarzy Dynamo (NRD)
wystąpiły w rezerwowym
składzie, rezerwując siły na
następne spotkanie, gdyż
mają one szansę na zajęcie
drugiego miejsca w turnieju.

zacięty pojedynki siatkarzy
Dynamo (ZSRR) ze Sparta-
kiem (Bułgaria). Zwycięzca
tego meczu obok zespołu
Rudej Hvezdy ma bowiem
największe szanse na zaję-
cie pierwszego miejsca w
turnieju. Było to też chyba
najlepsze i najbardziej wi-
dowiskowe z rozegranych
dotychczas spotkań soppockie
go turnieju. Wygrał Dyna-
mo (ZSRR) 3:2 (15:13, 14:16,
13:15, 15:6, 15:7). W zespole
Dynamo najlepiej zagrał
Smolianow, Bielajew i
Pietrenko, a w drużynie
Spartaka Srynnew i Topa-
low.

Dziś spotkania tylko po
południu. Grają zespoły me-
skie (początek o godz. 15):
Dynamo (ZSRR) - Ruda
Hvezda (CSRS) oraz Gwar-
dia - Dynamo (NRD).

**Zużłowcy Stali Gorzów
przeciwnikami
GKS Wybrzeże**

Kolejnym przeciwnikiem
żużłowców GKS Wybrzeże
będzie w najbliższą niedzie-
łę (stadion przy ul. Elblą-
skiej, godz. 17) zespół wice-
lidera tabeli I ligi - Stal
Gorzów. Jak zwykle przed-
sprzedaż biletów na to spot-
kanie prowadzi oddział
„Orbisu” w Gdańsku i we
Wrzeszczu, „Balt-Tourist”
w Gdańsku przy ul. Elblę-
tańskiej, gdynski oddział
PZMot. przy ul. Mściwoja
oraz sekretariat klubu przy
ul. Ogarnej w Gdańsku.

I liga piłkarska

W ciągu ostatnich 48 go-
dzin rozegrano dwa zaległe
spotkania I ligi piłkarskiej.
W pierwszym z nich Ruch
zremisował z GKS Katowice
2:2.

W II LIDZE PIŁKARSKIEJ

**W sobotę MKKS Gdynia
gra z Hutnikiem**

Piłkarze MKKS Gdynia
zaprezentują się przed wś-
ną publicznością w pierw-
szym spotkaniu II-ligo-
wym w tym sezonie w so-
botę 21 bm. Przeciwnikiem
zespołu gdynskiego będzie
beniaminek II ligi Hutnik
Nowa Huta, który doskonal-
nie występował w tegorocz-
nych rozgrywkach, a przed
kilkoma dniami w towarzy-
skim meczu pokonał Górni-
ka Zabrze 5:4. Początek so-
botniego meczu na stadionie
przy ul. Ejsmonda o godz.
17.

Zbrodnia (częściowo) ukarana

● Dokończenie ze str. 1

Piszemy „wydaje się”
gdyż nie są to już dnia
na wyroki zaskakujące.
Do końca ub. roku pro-
wadzano w NRF 61 tys. spraw
o zbrodnie popełnione
w czasie hitlerowskiej
rzeszy. Skazano je-
dyń 6.100 osób, a w
tym 77 na dożywotnie
więzienie.

Proces frankfurcki, w
którym wszelkimi spo-
sobami starano się „pod-
suć” schować przed
młodym pokoleniem Niem-
ców prawdę o Oświęcimiu,
o panującym przed
20 laty systemie, zachow-
ał to proporcje.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

Przebieg choroby

Wobec choroby, która przebiega
w postaci powiększenia węzłów
chłonnych, należy wykluczyć
raka.

LOKALE
KUPIE 2 pokoje z kuch-
nią w dzielnicy. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdynia pod S-3183.

PRACUJĄCA, 40-letnia po-
szukuje skromnego pokoju
na terenie Gdańska-
Wrzeszcza. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdynia pod G-7035.

«JANTAR»
Liczne wygrane
- Dodatkowe premie
pieniężne:
100.000 zł
25.000 zł
- Dodatkowe nagrody
różnorodnej natury:
łódzka „Igi”
radiodiodiornik
„Turandot”
pralka SHL
odkurzacz „Elektron”
Losowanie odbędzie się
w niedzielę dnia 22
sierpnia 1965 r. o godz.
9.00 w lokalu GGL „Jan-
tar” ul. Strzelecka 13/13
Grającym
szczęście sprzyja!
4133-K

SAMOTNA poszukuje pil-
nie pokoju. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdynia pod G-6981.

ZAMIENIE mieszkanie 4
pokojowe, komfort, cen-
trum Gdańska, na dwa
mieszkania oddzielnie -
Gdańsk. Władomość:
Gdańsk, Walowa 25/6.

MATRYMONIALNE
PANNA, wykształcenie
średnie, stanowisko, religijna,
solidna, z dobrego
domu, pozna inteligent-
niego, religijnego kawale-
ra, wdowca, w wieku 48
do 56 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty z adre-
sem: Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod MP-1255.

SADZONKI truskawek
„Ananas”, „Tallman”
sprzedam. Baranowski, Mi-
sopot - Kamienny Po-
tok, za Leśniczówką. P-1281

Dnia 18 sierpnia 1965 roku zmarł
JOZEF STARSIERSKI
W Zmarłym utraciliśmy długoletniego pracow-
nika, nieodżałowanego kolegę i przyjaciela.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Dyrekcja i Rada Zakładowa
Państwowego Teatru „Wybrzeże”
4415-K

Dnia 18 sierpnia 1965 roku zmarł w wieku lat 54,
opatrzonej św. Sakramentami nasz kochany syn,
mąż, ojciec, teść i dziadek
s. t. p.
JOZEF STARSIERSKI
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21
sierpnia br. o godz. 8.30 w kościele Najświętszego
Serca Jezusa we Wrzeszczu.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z
kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku o
godz. 13.
O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim
smutku
**MATKA, ŻONA, SYNOWIE,
CÓRKA I ZIĘC**

Dnia 17 sierpnia 1965 roku zmarł opatrzonej św.
Sakramentami św. najukochańszy mąż, troskliwy oj-
ciec, brat, szwagier i dziadek
s. t. p.
JAN SKOWROŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 sierpnia z ka-
plicy św. Jakuba na cmentarzu w Oliwie o god-
zynie 16.
O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku
ZONA I RODZINA
7173-G

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK z ogrodem ko-
rzynkiem sprzedam. Józef
Szlichta, Tczew, Wigury
44.

GOSPODARSTWO 3 ha,
położone w Nowej Wsi,
pow. Sztum, włas-
ność hipoteczną sprzedam.
Wiadomość: Smiech Gie-
narow, Ryjewo, Braterstwa
Narodów 2. P-1287

PRZETARGI I LICYTACJE
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kartuzach, ul.
Przy Wodociągach nr 1 ogłasza nieograniczony prze-
targ na: wymiame wraz z obmurzeniem kotła P-25/10
wykonanie instalacji w kotłowni i drobne
roboty budowlane w kotłowni związane z montażem
kotła. Kosztorys ślepy do wglądu. Informacje można
otrzymać w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Of-
erty w zalakowanych kopertach składać w biurze
zarządu do dnia 2. IX. 65 r. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 2. IX. 65 r. o godz. 10 w biurze zarządu spół-
dzielni. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub nieważenie przetargu bez podania przy-
czyn. Nadmieniamy, że można składać oferty na każ-
dą wymienioną poz. z osobna. 4404-K

Dnia 17 sierpnia 1965 roku zmarł opatrzonej św.
Sakramentami św. najukochańszy mąż, troskliwy oj-
ciec, brat, szwagier i dziadek
s. t. p.
JAN SKOWROŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 sierpnia z ka-
plicy św. Jakuba na cmentarzu w Oliwie o god-
zynie 16.
O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku
ZONA I RODZINA
7173-G

KUPIE wydzierżawie po-
kój z kuchnią w dzielnicy
Wrzeszczu. Oferty kie-
rwać: Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod G-7039.

ZAMIENIE mieszkanie
czteropokojowe, komfort,
w Sopocie, na dwupoko-
jowa i jednopokojowa sa
oddzielnie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdynia pod S-3189.

WRZESZCZ zamienię po-
kój, kuchnia, na równo-
rzędne w Malborku, chę-
tnie z ogródkiem. Wła-
domość: Malbork, Miekie-
wicz 32 m 6, Klimkie-
wicz. G-6969

PRACA
POMOC domowa potrzeb-
na. Wrzeszcz, Żywiecka
9/10, boczna K. Marksa.
STARZA pomoc domo-
wą z referencjami na sta-
le przyjmie. Wrzeszcz,
Montuski 39/1. G-5862

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni, rew. III, ma-
jącej kancelarię w Gdyni, pl. Konstytucji 5, pokój
124, na podstawie art. 867 kpc. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1965 r. o godz. 11 w
Gdyni, ul. Litewska 8 odbędzie się pierwsza licytacja
ruchomości składających się z masyin stolar-
skich: 1 heblarki, 1 wyrównarki, 1 szlifarki taśmo-
wej, 1 wiertarki, 1 piły taśmowej, 1 frezarki, osza-
cowanych na łączną sumę 73.000 zł należących do ob.
Jana Olika. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 14 sierpnia 1965 r.
KOMORNIK 4361-K

mgr praw Zygmunt Pernak
radca prawny Oddziału Morskiego PIHM w Gdyni,
odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności,
Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem
Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1965 r.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Wito-
mińskiej w Gdyni.
Kierownictwo i Rada Zakładowa
Oddziału Morskiego PIHM w Gdyni
K-4409

STUDENTÓW na pokój
przyjmie. Gdańsk, Kamien
na Grobla 11/35.
ZAMIENIE pokój i kuch-
nię, duży metraż, na ka-
walerkę w nowym budów
nietwie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdańsk pod
G-7040.

PRZYJMĘ dwóch panów
na pokój. Oliwa, Benlow-
skiego 37, I piętro. G-7003

ZAMIENIE 1 pokój z
kuchnią, komfort, na
dwa pokoje z kuchnią w
trójmieście. Gdańsk, ul.
Kowalska 6 m 13. G-6971

ROZNE
DNIA 12. VIII. 1965 r. po-
dluziej chorobie zmarł w
sanatorium w Gniewie,
przeżywszy lat 59 s. t. p.
PIOTR STANISLAWIAK,
o czym zawiadamiają po-
grzebi w smutku - żona,
córki i koleżdy. G-6970

Wojkowska Drukarnia w Gdyni, ul. św. Piotra 12,
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch
kotłów używanych o. tynu Strebela. Powierzchnia og-
rzewowania 5 m kw. i 10 m kw. łączna cena wywo-
ławcza 3.500 zł. Przetarg odbędzie się dnia 30 sierpnia
1965 roku o godz. 10. Kotły oglądać można pod ww
adresem w godz. od 8 do 13. Przed przystąpieniem
do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10
proc. ceny wywoławczej w kasie drukarni. 4398-K

CZŁONKOWIE spółdzielni
poszukują we Wrzes-
zczu pokoju z kuchnią -
wydzielonego. Tel. 82-200
lub oferty: Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod G-7041.
PRZYJMĘ panów na po-
kój. Gdańsk - Stogi,
ul. Sówki 51/2. G-7042
DO WYNAJĘCIA pokój
umeblowany i garaż. So-
pot - Wysiegi, Łokietka
39. G-7043
WYNAJĘCIE pokój bez
podłogi z samotywnym pa-
niem. Sopot, Małopolska
23 d. G-6778
BYDGOSZCZ - duży po-
kój z wygodami, zamie-
niam na mieszkanie w trój-
mieście. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Gdynia pod
S-3208.

SAMOTNY mężczyzna po-
szukuje pokoju, najchę-
tniej w Gdańsku lub Wrze-
szczu. Oferty z podaniem
ceny: Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod G-7006.

PRZYJMĘ dwóch panów
na pokój. Oliwa, Benlow-
skiego 37, I piętro. G-7003

SGZEPAŃSKI Andrzej,
zamieszkały w Sopocie, ul.
Chopina 1, zgubił legity-
mację szkolną. P-1280
RZEMIEŚNICZA Spół-
dzielnia Zaopatrzenia Zbytu
i Usług w Kluzeborku
unieważnia zagubioną w
Gdańsku pieczątkę firmo-
wą o treści: „Rzemieśnicza
Spółdzielnia Zaopatrzenia
Zbytu i Usług w Kluzeborku”
oraz pieczątkę firmo-
wą. Prezes Spółdzielni
Tylkowski Bolesław. Po-
nadto ostrzeża się przed
użyciem blankietów w imię
bielmo zamawiając wym.
spółdzielni - również zagu-
bionych. G-4553

SPRZEDAŻ
„SKODĘ” 1102 i komplety
syplalne, nowe tanio
sprzedam. Kartuzy, Armii
Czerwonej 26 a. P-1288

PACOWNICY POSZUKIWANI
Fabryka Urządzeń Okręgowych - Rumia - Soble-
skiego 43, zatrudni zaraz technika energetyka. Bli-
szych informacji udziela dział kadri, 4318-K



Już w XIX wieku zwracano uwagę na olbrzymie ilości żużla żelaznego (produkt odpadowy przy wytopie żelaza) zalegające pola i łąki w północno-wschodnim rejonie Gór Świętokrzyskich. Struktura żużla miała o bardzo prymitywnej technice wytopu, a jego ilość, o tym, że w tym rejonie ileś tam wieków temu wytapiano masowo żelazo. Brak jednak systematycznych badań archeologicznych, połączonych ze współpracą metalurgów, nie pozwoliły na określenie czasu, w którym to się odbywało, ani na wyjaśnienie samej technologii wytopu. Dopiero powojenne badania, zorganizowane przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Zespół Historii Polskiej Techniki Hutniczej Zakładu Historii Nauk i Techniki PAN, Katedra Historii Techniki AGH w Krakowie i Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach — dały odpowiedź na te istotne pytania. Znalezione obok pieców ziemnych, monety rzymskie i ceramika pozwoliły ustalić, że produkcja żelaza na tym terenie rozpoczęła się już w pierwszych wiekach przed naszą erą, w okresie tzw. późnolateńskiego. Rozwój hutnictwa trwa do X wieku. Równocześnie z badaniami archeologicznymi metalurzy prowadzili prace zmierzające do ustalenia samej technologii produkcji, a więc: czasu trwania wytopu, temperatury pieców ziemnych, stosunku paliwa do rudy itp.

Problemy starożytnego górnictwa poświęcone będzie specjalistyczne sympozjum XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauk. Odbędzie się ono w Kielcach. Jego uczestnicy zведzą również Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Słupie Nowej.

Na zdjęciu: przekrój zrekonstruowanego pieca ziemnego. Widac ułożone warstwy węgla drzewnego i rudy. Przy pomocy rącznego miecha, którym wdmuchiwano powietrze, otrzymywano temperaturę 1400 stopni. Z dwustu kilogramów rudy wytapiano 14 kg żelaza.

CAF — fot. Uchmiak

... dziesięćlatki bez siedmiolatki

Przed kilku dniami uczestniczyłem w spotkaniu sekretarza KC PZPR — Józefa Tejmymy i wiceministra oświaty — Ferdynanda Heroka z wypoczywającymi w Warszawie wielkimi nauczycielami. Zainteresowałem wówczas także zdania: „Każdy pracownik naszego przemysłu i rolnictwa musi reprezentować wysoki poziom ogólny, zawodowy i kulturalny. Tylko wówczas nasze wielomiliardowe inwestycyjne działania procentować będzie materialnymi i społecznymi wartościami”. Fundamentem owego poziomu jest, oczywiście, minimum podstawowe wykształcenie. „Musimy dojść i dojdziemy do tego” — mówił dalej sekretarz KC Partii — „by każdy pełno sprawny fizycznie pracownik i robotnik, bez względu na miejsce i rodzaj pracy, miał także niezbędne, specjalistyczne wykształcenie zawodowe”.

DAŻYMY obecnie do do kształcenia w zakresie szkoły podstawowej ludzi, którzy nie mają jeszcze ukończonych 35 lat (są półanalfabetami z własnej winy, w przeciwieństwie do ludzi starszych, pozbawionych szansy zdobycia tego minimalnego wykształcenia). Ilu ich jest? Jedne statystyki podają: milion, inne kategorycznie stwierdzają: jest ich półtora miliona. Skąd się biorą te niebagatelne rozpiętości?

„Stąd” — mówił wiceminister Herok — „że są przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady pracy, które bezkrytycznie odbijają” zwolnienia kandydatów na pracowników: mam podstawowe! nie sprawdzają (sprawdza dopiero świadectwa szkół wyżej zorganizowanych), czy aby do pełnej siedmiolatki nie brakuje jednej dwóch, czy trzech klas”. Jeden z dyskutantów: „Stąd, że niektóre dyrekcje „kryją” swoich półanalfabetów. Obawiają się mianowicie, że kurs dokształcający odbije się ujemnie na dyscyplinie pracy dorosłego ucznia, na wynikach ekonomicznych gospodarstwa, czy przedsiębiorstwa. Bo przecież takim człowiekowi trzeba iść na rękę, ułatwiać mu naukę. A nauka meczy, będzie więc — ani chęci, ani mniej wydajnie pracował”.

W tej wypowiedzi jest wiele prawdy. Oto jedna z DRN zaprosiła do siebie przedstawicieli wszystkich zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw ze swojego terenu, w celu sporządzenia list pracowników bez podstawowego wykształcenia i opracowania planu ich dokształcania. Z zaproszenia skorzystało tylko 1/5 zakładów.

Fakt ten mówi bardzo dużo, jeśli nie wszystko o postawach niektórych dyrekcji i niektórych ogniw związkowych. Dyrektor jednego z większych zakładów wyznał:

„Gdybym przestrzegał warunków, że etaty są tylko dla lu-

WISŁA NIE OD MACOCHY

WISŁA NA WIĘKSZEJ CZĘŚCI SWEJ NAZBYT SZEROKIEJ WSTĘGI NIE JEST ZEGLOWNA, ALE — CO CHYBA MNIEJ UZASADNIONE — NIE MA JESZCZE PLANU, KTÓRY BY OBJĄŁ JEJ PODSTAWOWY PROBLEM — UREGULOWANIE NAJTRUDNIEJSZYCH ODCINKÓW.

NIE należy jednak sądzić, że Wisła jest pustynią wodną. Zegłowny i wcale żywy jest jej dolny odcinek, ponadto — połączona kanałami z Odrą — wykorzystuje swe zaplecze techniczne do budowy taboru pasażerskiego i towarowego.

Oczywiście, z braku planu regulacji rozbudowa leżąca nad Wisłą stocznia rzecznych musi opierać się na innych założeniach, planowanie musi być bardziej ostrożne, ale równocześnie na tyle

przezorne, by — po zapadnięciu wielkiej decyzji regulacji królowej rzek polskich — umożliwić dalszy rozwój ich potencjału. Ten wcale łatwy dylemat stanął przed inżynierami i ekonomistami gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Morskiego, które opracowało realizowane już plany rozwoju stoczni odrzańskich i wiślanych.

NAJWIĘKSZĄ i najbardziej znaną jest Gdańska Stocznia Rzeczna — „stocznia inżyniera Soidka”, jak ją kiedyś nazwano, która swą produkcją statków pasażerskich rzecznych i zatokowych oraz wodolotów wprowadziła z kryzysu naszą turystyczną żeglugę pasażerską. Nastawiono ją i doinwestowano do budowy statków przy użyciu lekkich metali (hydronalium) i tworzyw sztucznych (laminaty), wymagających odrębnej technologii i warunków produkcyjnych. Planowana dla niej początkowo produkcja małych statków morskich o nośności do tysiąca ton — jako bardziej ekonomiczna i tańsza — została ostatecznie umiejscowiona w Szczecińskiej Stoczni Rzecznej. Po ostatecznym doinwestowaniu stoczni ta pozostanie generalnym producentem małych jednostek pasażerskich morskich i rzecznych dla kraju i na eksport, co zapewni jej należyte wykorzystanie potencjału produkcyjnego. Inżynier Soidka i jego ludzie nie będą narzekali na brak pracy, to pewne.

Tczewska Stocznia Rzeczna — najbliższy konkurent gdańskiej — rozrosła się w

ostatnich latach w zakład znowy o zdolności przerobowej 1,7 miliona godzin roboczych, dający zatrudnienie 1200 ludziom. Pierwszy etap rozbudowy zostanie zakończony w przyszłym roku, drugi etap — w roku 1970, obejmie on jednak tylko niewielkie inwestycje uzupełniające, które podniosą jej zdolność produkcyjną o dalsze 600 tys. godzin.

Dodajmy, że nabrzeże wyposażone w Plocku budowane jest „na sucho” — woda pojdzie pod nie dopiero po zakończeniu budowy stopnia wodnego, który spłytzy ten odcinek Wisły. Na tym odcinku Wisły przewiduje się budowę 5 stopni wodnych, które usuną obecnie trudności żeglowne. Tym bardziej więc uzasadniona jest rozbudowa stoczni, która dotychczas zbudowała wiele jednostek na eksport, a obecnie nastawia się na budowę barek motorowych 500 tonowych, barek pchanych, a następnie pchaczy. W przyszłości 20 procent jej zdolności produkcyjnej zostanie wykorzystanych dla remontowania taboru.

Prawdziwym kopciuszkiem wiślanych stoczni jest stocznia sandomierska, której założona od lat pracuje w złych warunkach higienicznych, przy braku należytego bezpieczeństwa pracy, a mimo to wykonuje remonty taboru wcale dobrze, dysponując tylko jedną halą i przewoźnymi pochylniami.

Projekt przewiduje budowę nowej pochylni i ośrodka kadłubowego — ale pod warunkiem, w okresie zimy ogzewaniem promiennikami. Program produkcyjny nie jest zbyt wielki — ten odcinek Wisły przez większą część roku z pomocą i poludnia jest odcięty piaskami — toteż utrzymując na obecnym etapie tak ważne dla Sandomierza zatrudnienie 120 ludzi przewiduje się jego niewielki wzrost do ok. 200 osób w r. 1980.

Stocznia Sandomierska będzie budowała barki pchane (bez napędu) i przeprowadzała remonty.

W Sandomierzu jest niewielki port rzeczny, obok stoczni znajduje się nowoczesna huta szkła z własnym basenem — kto wie, może i ten odcinek Wisły doczeka się regulacji? — Wtedy i dla stoczni sandomierskiej nadejdzie wielka godzina, a inżynierowie z pracowni stoczni rzecznych Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku z inż. Eugeniuszem Stuczko na czele zakażą rękawy i sporządzą projekty jej rozbudowy z równą fachowością, jak to uczynili w odniesieniu do pozostałych stoczni wiślanych i odrzańskich.

Mirosław SANIGORSKI

Skandal → CAMPINGU

Entuzjastycznie brzmiały przedsezonowe doniesienia prasy. Powstaje sieć polskich campingów. W tym roku otwiera podwoje kilkanaście nowych obozowisk. W bliskiej przyszłości — kilkaset.

ISTOTNIE, nakładem poważnych środków finansowanych w ostatnich latach — wniesiono w kraju 450 campingów o różnym standardzie wyposażenia. Ale...

MYDŁO W NIELASCE

Wraz z nowymi lokatorami campingów zaczęły napaść się do różnych stron kraju alarmistyczne wieści: brud panoszą się w tych turystycznych obiektach. Śmiecie pokrywają urodziny w niegdys teren. Zatkane umywalnie najczęściej nie nadają się do użytku. Podobnie przysznice. Do dyskretnych pomieszczeń w ogóle nie można wejść. Zalanane wodą namioty, nieporządek w turystycznych domkach.

Ten apokaliptyczny obraz polskiego campingu na pewno nie odnosi się ani do wszystkich, ani do większości krajowych obozowisk. Ale niestety złych przykładów nie brak. Dość przypomnieć o dwóch campingach w Zakopanem i Warszawie, które powinny być reprezentacyjne chociażby ze względu na swoje położenie. Camping w Zakopanem zamknęły władze sanitarne, ponieważ nie odpowiadał elementarnym wymogom higieny. Z tych samych powodów warszawski camping skompromitował się w oczach przebywających w nim turystów.

Głosy pełne oburzenia i wstydu dochodzą również do mieszkańców niektórych obozowisk mazurskich, podkarpaccy i nadbałtyckich.

Te wieści zmuszają do zadumy. Bo jeśli zdobyliśmy się na

finansowy wysiłek budowy kilkuset campingów, to dlaczego niemal w dzień po otwarciu zaczyna się nowe obiekty niszczyć i dewastować?

Niechajmy, zaniedbany camping zraza turystów. Może też raz na zawsze odwieść cudzoziemców od zamiaru przyjazdu do naszego kraju. O ile brak funduszy na inwestycje jest dla każdego zrozumiałe, o tyle trudno pojąć zbyt daleko idącą oszczędność mydła i proszku. To świadczy o braku kultury i niedbalstwie gospodarzy, w tym wypadku kierownictwa poszczególnych obiektów turystycznych.

SPRAWY naszych campingów wymagają natychmiastowych rozwiązań, tym bardziej, że sezon turystyczny trwać będzie jeszcze przez cały wrzesień, a być może i październik.

Warto więc, by przedstawiła wicelice miejscowych władz, wojewódzkich komitetów kultury i turystyki, a także lokalnych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych jak najszybciej odwiedzić znajdujące się na ich terenie obozowiska. Taka zawołana inspekcja może wprowadzić stać się źródłem wielu niemiłych niespodzianek, ale może też przyczynić się do przeobrażenia ruinowanych campingów — przynajmniej na jakiś czas — w czyste, zachęcające miejsca.

I CO DALEJ?

Doraźne odwiedziny i środki nie rozwiążą jednak sytuacji radykalnie. W przyszłości trzeba czynnym obiektem poświęcić co najmniej tyle uwagi co nowo budowanym. Mało tego, zwierzchniej władze turystyczne powinny kontrolować różnorodne instytucje, w których posiadaniu znaj-

dują się turystyczne ośrodki i na bieżąco wyciągać wnioski z tych inspekcji aż do odebrania praw do prowadzenia campingu

Również nowo powstała Federacja Polskiego Campingu powinna pieczołowitą opieką otoczyć obozowiska.

NASZ klimat powoduje, że pełnia sezonu letniego — chemy czy nie chemy — trwa zaledwie dwa miesiące. W tym czasie zdecydowana większość ludzi wyjeżdża na wakacje. I rzecz oczywista, nie starcza dla nich miejsca w hotelach, pensjonatach, domach wczasowych. Jeszcze przez wiele lat nie będzie nastąpiła zbudowanie takiej ilości domów wczasowych, które pomieściłyby wszystkich amatorów lipcowego czy sierpniowego urlopu. Byłoby to zresztą ekonomicznie nieuzasadnione.

Szanse leżą więc w campingu. Kosztom jednego do mu wypoczynkowego obliczonego na 120 wczasowiczów można zbudować około 20 campingów, po 200 miejsc każdy. Ale muszą to być campingi naprawdę dobre, posiadające wszystkie urządzenia sanitarne i wzorowo prowadzone. Wów czas znajdzie się wielu chętnych, którzy bez żalu zamienią hotel na letni bungalow, czy namiot. Trzeba więc opracować typowe projekty campingów, jak najlepiej dostosowanych do naszych warunków klimatycznych i ustalić, w zależności od kategorii, stałe ceny zapewniające opłacalność tego przedsięwzięcia, ale i uwzględniając różnice pomiędzy hotelem i turystycznym obozowiskiem.

A przede wszystkim należy zaprzestać nadgorliwego oszczędzania mydła. Bo oszczędność jednak nie zawsze popłaca.

A. MĘCLEWSKI

Pizama generała

Jedna z firm brytyjskich szczyli się tym, że zaopatruje w pizamy prezydenta Francji, gen. de Gaulle'a. Generalskie pizamy skrojone są z materiału w paski, naśladującego tkaninę z jakiej szyte były mundurki jednego z pułków angielskich, który przez 150 lat odznaczył się pod Waterloo w zwycięskiej bitwie z Napoleonem.

WARKOCZ ZNOW MODNY



Modelka paryska Catherine Prou prezentuje fantazyjne uzupełnienie stroju wieczorowego: do wysoko upiętego koka przynięty warkocz ze sztucznego tworzywa (w kolorze pomarańczowym), na rękę bransoletka połączona z pierścionkami.

Sukcesy Danuty Grubowskiej w Indonezji

Po 9-miesięcznym pobycie w Indonezji, powróciła do kraju znana śpiewaczka Danuta Grubowska, stale przebywająca w Gdyni, a od 1958 r. tj. od uzyskania dyplomu Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Gdańsku-Wrzeszczu i dyplomu PWSM w Sopocie, występująca na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni, w radio i na estradzie.

Danuta Grubowska udała się do Indonezji z mężem-inżynierem-konstrukтором, budowlanym stocznia w Djakarcie. Po był swój wykorzystanie artystka wszechstronnie koncertowała i zwiędzała ten piękny kraj który w tych dniach ob-

chodził 20 rocznicę swego wyzolenia.

Na szczególną uwagę zasługują koncerty jakie odbył się w czasie garden-party w Djakarcie zorganizowany dla świata kulturalnego, muzycznego i przedstawicieli placówek dyplomacyjnych. Na koncercie tym artystka śpiewała utwory Haendla, Paisiello, Respighiego, Donizetti'ego, Niewiadomskiego, Piotra Maszyńskiego, St. Moniuszki i in.

Niezależnie od tego artystka dała kilka koncertów indywidualnych, występowała w radiu, TV oraz w Międzynarodowym Klubie Kobiet w Djakarcie, wszędzie spotykając się z dużym uznaniem publiczności i niezwykłe pochlebna oceną krytyków muzycznych.

(em)

1 września w miastach... 15 września na wsi rozpoczął się nowy, kolejny rok szkolny dla pracujących uczniów w wieku do 35 lat. Czeka na nich 760 szkół dokształcających (dla około 100 tys. osób) i 10 tys. kursów dokształcających (dla blisko 150 tys. słuchaczy). Szkolnictwo, nauczyciele, państwo wychodzą więc naprzeciw potrzebom uczniom. Niestety! „Rzeczywistość ze snu budzi”. Tylko 60 — 70 procent jest zajętych (na wsi procent ten jest jeszcze niższy). Znow więcej tysięcy lu-

Warto i trzeba im pomóc

Zielone tereny przyległe do granic Oruni Brama Nizinna, stare reduty obronne to od dłuższego czasu centrum zainteresowania Komitetu Osiedlowego nr 5 i działającego przy nim Komitetu Młodzieżowego. Na wymienionych terenach w najbliższej przyszłości powinien powstać piękny park wypoczynkowy dla mieszkańców osiedla, dla ludzi z innych dzielnic Gdańska, dla setek przyjezdźców chętnie odwiedzających ten zakątek miasta.

Ambitne zamierzenia Komitetu Osiedlowego i młodzieży znał do parę lat temu w Prezydium DNR Gdańsk-Sródmieście i w Prezydium MRN. Miasto pomogło finansowo, mieszkańcy pracą społeczną włączyli się w realizację planu, który przeobraził całkowicie ich osiedle. Będą mieli własne estetycznie urządzone miejsca prawdziwego wypoczynku, będą mogli przyjeżdżać i spędzić czas we własnej klub-kawiarni, a młodzież znajdzie ujęcie dla swych temperamentów w pracowniach modelarskich, fotograficznych itp.

Klub, pracownia, kawiarnia planowane są w pomieszczeniach Bramy Nizinnej. W tej chwili właśnie najważniejszym problemem jest za gospodarowanie bramy. W czynnie społecznym wykonano już pierwsze prace porządkowe.

Młodzież z obrębu KO nr 5 może się poszczycić pracowaniem wielu godzin w Bramie Nizinnej, 65 tysięcy złotych.

Od roboty nikt się nie uchylał, wprost przeciwnie pracowano z niezwykłym entuzjazmem, aby jak najszybciej dopiąć celu — zagospodarowania Bramy Nizinnej, uruchomienia w niej klubu, kawiarni...

Ponawiamy prośbę i apel do GPB i GPB. Należy przede wszystkim pomóc ludziom, którzy kochają nasze miasto i chcą je widzieć jeszcze piękniejszym, całkowicie uporządkowanym. Do ich czynów społecznych dołączcie i waszą cegiełkę, na pewno tego nigdy nie pożałujecie. Czekamy na odpowiedź!

„Kto się boi Virginii Woolf?” na gdańskiej scenie



Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie sztuką Edwarda Albeego pt. „Kto się boi Virginii Woolf?” dyrektorka Państwowego Teatru „Wybrzeże” postanowiła udostępnić sztukę w szerszej publiczności przenosząc ją z dniem 21 bm. (sobota) na scenę Teatru (sobota) w Gdańsku.

Teatr
GDAŃSK, Teatr Wielki — „Śmierć gubernatora” g. 19.30.
SOPOT, Opera Leśna, „Ptasznik z Tyrolu”, godz. 19.
Teatr Kameralny, „Zamach” g. 19.30.
Teatr Letni, „Billy Klamacz”, g. 19.30.

Sopot (ul. Bleruta — przy kortach tenisowych), Cyrk „Bajka”, „Królewna Śnieżka”, godz. 18.

ina

GDAŃSK „Leningrad” — „Upadek cesarstwa rzymskiego”, USA, od 12 l. g. 9,30, 13, 16,30, 20. „Kameradne”, „Uczeń diabła”, USA, od 16 l. g. 14. „Przerwany lot”, polski, od 16 l. g. 16, 18, 20. „Piast”, „Strzelba z Nowosioła”, jug., od 12 l. g. 15,30; „Denuncjacja”, fr., od 16 l. g. 17,45, 20. „Drukarz”, „Kopciuszka”, radz., od 9 l. g. 17; „Francuzka i miłość”, fr., od 18 l. g. 18. „Przyjaźń”, „Starcy na chmielu”, czeski, od 16 lat, godz. 17.19. „Panorama”, „Ptaki”, USA, od 16 l. g. 15,45, 18, 20, 15. „Podpisano Arsen Lupin”, fr., od 16 l. g. 15,45, 18, 20, 15. „Gedania”, „Hrabia Monte Christo”, fr., od 12 l. g. 15,30, 19. „Wrzós”, „Przygody Hucka”, USA, od 9 l. g. 11, 13; „Kaslarz”, ang., od 16 l. g. 15,45, 18, 20, 15. „Zak”, „Rio Bravo”, USA, od 12 l. g. 18, 20. „Wielki hiszpański”, „Człowiek z żelazną kłosa”, „Złoty chłop”, „Złoty chłop”, „Ukryte skarby”, cz., od 18 l. g. 17.19. „Kosmos”, „Co zdarzyło się Baby Jane”, USA, od 18 l. g. 15,30, 18, 20, 15.

WRZESZCZ „Znicz”, „Skarb w srebrnym jeziorze”, produkcji NFR, od 12 lat, godz. 15,45, 18, 20, 15. „Bajka”, „Białe kłosa”, radz., od 12 l. g. 18. „Gęsia”, USA, od 16 l. g. 12,30, 15, 17,30, 20. „Tramwaj”, „Zarezerwowane dla śmierci”, NRD, od 16 l. g. 15, 18, 20.

NOVY PORT „1 Maja” — „Wioski i miłość”, wi., od 16 l. g. 16, 18, 20. OLIVA „Delphin”, „Walkower”, pol., od 16 l. g. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk”, „Spotkanie ze szpiegiem”, polski, od 12 l. g. 18, 20; „Znowu Max Linder”, fr., od 12 l. g. 15,30, 17,45. „Polonia”, „Urocz gospodarzyni”, USA, od 16 l. g. 11, 13,30, 16, 18,30, 21. „Letnie”, „Zabójca drożdży”, USA, od 18 l. g. 20,30.

Komisja ministerialna bada możliwości adaptacji Dworca Morskiego w Gdyni

JEST rzeczą powszechnie wiadomą, że istniejące obecnie urządzenia Dworca Morskiego w Gdyni nie zaspokajają potrzeb turystyki morskiej, której wzrost notujemy z roku na rok. Do portu gdyńskiego, prócz regularnych rejsów kanadyjskich „Batorego”, zawiązały w sezonie letnim coraz więcej obcych statków pasażerskich, przywożących turystów zagranicznych. Ten wzmożony ruch pasażerski w porcie gdyńskim wymaga podjęcia odpowiednich decyzji dotyczących właściwej obsługi przybywających turystów i statków. Takim celem służyć powinien dobrze przygotowany i urządzony Dworzec Morski.

Ministerstwo Żeglugi pragnąc zabezpieczyć właściwe warunki obsługi morskiej turystyki zagranicznej w porcie gdyńskim powołało niedawno do życia specjalną komisję, w której skład weszli przedstawiciele zainteresowanych stron — portu gdyńskiego, PLO, „Orbisu”, WKKF, Prezydium MRN w Gdyni i Urzędu Celnego — której

zadaniem będzie ustalenie najwłaściwszej koncepcji generalnej adaptacji istniejącego Dworca Morskiego przy nabrzeżu Francuskim, alho też budowy zupełnie nowego dworca przy nabrzeżu Pomorskim (Skwer Kościuszki). Komisji przewodniczył kierownik eksploatacji pasażerskiej PLO mgr Edward Obertyński.

Z Dworca Morskiego wyrzadzają się wkrótce pocztowa morska, zajmując nowy specjalny budynek wybudowany przy dworcu kolejowym Gdynia Osobowa. Wówczas będzie można przeprowadzić na Dworcu Morskim adaptację na mniejszą lub większą skalę, w zależności od tego czy zatwierdzony będzie projekt przyszłej budowy nowego dworca na nabrzeżu Pomorskim, czy też wybuduje się tylko dworzec przy nabrzeżu Francuskim.

Jeszcze dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu”

Miłośnicy operetki będą mieli okazję tylko dziś lub jutro obejrzeć spektakl przygotowany przez Teatr Muzyczny w Gdyni — operetkę Carla Zellerera „Ptasznik z Tyrolu”.

Teatr Muzyczny wystawia „Ptasznika” tylko do jutra w Operze Leśnej w Sopocie. Początek spektaklu o godz. 19. Bilety do nabycia w przedprzedstawia lub w kasie na miejscu.

Do pójścia na operetkę zachęcamy tym bardziej, że jest to jedna z najlepszych tego rodzaju operetek, w której oświetlenie i obsada są naprawdę znakomite. Tym bardziej, że telewizyjny Wicher nie produkuje zbyt długotrwałej pogody...

Grozi zawaleniem i szpeci ulice

W Gdańsku w zbiegu ulic Zakopiańskiej, Wycółkowskiego i Chryzostoma Paska znajduje się piętrowy drewniany budynek. Budynek ten jest już stary, niezamieszkały, mocno zdewastowany, a konstrukcja jego jest tak słaba, że ruderca grozi każdej chwili zawaleniem się. Spowodować to może już nie huragan, lecz nawet silniejszy wiatr.

Dom ten jest więc z tego względu przeznaczony przez Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych do szybkiej rozbioru, ale jakoś po stanowienia tego nie realizuje się. A czas nagli, gdyż budynek — oprócz tego, że grozi zawaleniem i szpeci ulicę — zaśniana też skrzyżowanie wspomnianych trzech ulic.

Za szybką rozbioru zdemontowanego domu przemawia także fakt, że używany przez to plac nadawać się będzie doskonale na urządzenie na nim niewielkiego ogródka jordanowskiego. Plac zabaw dla dzieci jest w tej części zabudowanej dzielnicy bardzo potrzebny, co zresztą uwzględnił w swych planach DZBM. (z)

Wyrwał torebkę — odpowiem w trybie doraźnym

W dniu 6 sierpnia Prokuratura Wojewódzka skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko Janowi Cisko. Obserwując 18 marca br. sklep MHD nr 44 przy ul. Świętojańskiej w Gdyni Cisko zauważył, że kierownik sklepu wraz z ekspedientką sporządzały raport dzienny i przeliczają utarg. Około godz. 20 kierownik i sprzedawczyń wyszły ze sklepu kierując się w stronę banku przy ul. 10 Lutego celem odniesienia pieniędzy. W odległości około 300 metrów od banku Cisko wyrwał torebkę ekspedientce. (Wypadek ten relacjonowaliśmy w „Dzienniku” w dniu 19 marca br.). W torebce było 91 tys. złotych, które dzięki natchemniostwemu pościgowi zostały w całości odzyskane.

Sprawa Jerzego Cisły została w dniu 7 listopada br. rozpoznana przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku w trybie doraźnym. (jak)

Spotkanie przyjaźni na m/s „Pioniersk”

Za kilka tygodni wyruszy w pierwszy rejs, po gwarancyjnym remoncie, zbudowany w 1963 roku w Stoczni Gdańskiej statek-baza „PIONIERSK”. Ta imponująca rozmiarami pływająca fabryka — przetwórcza ryb, oszczędnie i w pełni światowej szczytów przemysłu okrętowego, dzieło mózgu i rąk polskich stoczników, jest jedną z bardzo licznych jednostek morskich zbudowanych w Gdańsku na zlecenie armatora radzieckiego.

W ubiegły wtorek, z inicjatywy gospodarzy „Pionierska” i ZW TPP-R odbyło się na statku spotkanie przyjaźni. Przybyła tu 30-osobowa grupa turystów z Leningradu, przedstawiciele ZW i ZM TPP-R z D. Tchórzewską i A. Juriewem na czele, członkowie zarządu zakładowego TPP-R przy Gdańskiej Stoczni — M. Krutikow oraz kierownictwo i wychowawcy kolonii letniej KW PZPR w Białymstoku (mającą swą siedzibę w Szkole Podstawowej nr 46 im. majora I. Markiewicza w Oliwie).

W czasie spotkania, natchemniostwo pełną serdecznością, okolicznościowe prze-

mówienia wygłosili: kapitan „Pionierska” — W. Szylow, I pomocnik kapitana — P. Jeromienko, kierownik grupy leningradzkiej — S. Aleksiejew, który też w imieniu mieszkańców Leningradu przekazał społeczeństwu gdańskiemu najlepsze życzenia. W imieniu ZW i ZM TPP-R przemawiał i wzajemne życzenia dla mieszkańców bratniego Leningradu przekazał przewodniczący A. Juriew.

W rozmowach wiele czasu poświęcono formom działalności TPP-R i TPR-P podkreślając obopólne korzyści jakie wypływają z realizacji układu o pomocy wzajemnej i współpracy. Goście oprowadzani przez oficera Z. Baianowskiego obejrzeli statek, zapoznali się z jego najnowocześniejszym rozwiązaniem konstrukcyjnym, z urządzeniami przetwórczymi, przeładunkowymi i radionawigacyjnymi. Wszyscy wyrazili uznanie dla budowniczych tej potężnej jednostki, a także dla załogi — za umiejętną pływającą przetwórczą eksploatację.

H. SZ.

Od 1 września sprawy garaży w gestii Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych

Problem budownictwa garaży również i w Gdańsku — przez to, że nie był generalnie rozwiązany nabrał, walczył, nabierał ostrości. A przecież motoryzacja rozwija się, nikt tego naturalnego procesu nie powstrzyma, trzeba więc jakoś generalnie uporządkować i ujednolicić budownictwo garaży.

Przewiduje się, że w okresie do 1970 roku będzie w Gdańsku blisko 10 tys. pojazdów jednośladowych, istnieje zatem potrzeba wybudowania dla nich ok. 2.300 boksów garażowych. Również liczba samochodów prywatnych w tym okresie wyniesie ok. 3.700. W sumie więc oblicza się potrzebę garażów Gdańska na około 6 tys. boksów.

Do tej pracy sprawą niełatwą zezwoleń na zajęcie terenu pod budowę garaży zajmował się resort gospodarki komunalnej i z jego ramienia Miejski Zarząd Gospodarki Terenami.

Z dniem 1 września br. sprawy te przechodzą w gestię dzielnicowych zarządów budynków mieszkalnych. Opracowany jest już i zatwierdzony przez Prezydium MRN plan rozmieszczenia garaży na najbliższą 5-letkę, z tym, że realizacja tego planu mo-

że być rozpoczęta jeszcze w tym roku. Plan ten uwzględni wszystkie dziełnice miasta.

Najbardziej interesuje czytelnika, jaka będzie droga obywatela do uzyskania garażu. Otóż w założeniu garaże mają być budowane systemem gospodarczym przez użytkowników. Plany rozmieszczenia garaży znajdują się w poszczególnych DZBM-ach. Tu należy składać podania o przyznaniu terenu budowlanego, DZBM posegregują podania na poszczególne zespoły garażowe i zawiadomią petenta o przyznaniu terenu. Po zawarciu umów dzierżawnych, DZBM zbiorczo załatwia będzie z władzami budowlanymi kwestie lokalizacji i zatwierdzenia planów przestrzennego zagospodarowania. Kto nie miał do czynienia z tymi sprawami, nie zdaje sobie sprawy, ile czasu (i nerwów) pochłaniają te formalności, DZBM zamówią również w dokumentację typowe i powtarzalne dla garaży i sprzedawca będzie zainteresowanym po cenach własnych.

Z chwilą, gdy wszystkie formalności będą już załatwione — DZBM przyzwania rani umowy dzierżawnej pobierać będzie kaucję w wys. 3 tys. zł. Jej zwrot nastąpi po zakończeniu budowy w terminie przewidzianym umową, inaczej — kaucja przepada. W ten sposób miasto chce zapobiec „rozgrybiwowaniu” na długie lata budów garażowych.

Ważne jest i to, że wszystkie inne formalności (zezwolenie na rozpoczęcie robót czy wreszcie na użytkowanie) załatwiać będzie zbiorczo DZBM.

Jak dotychczas — garaże stanowiąc będą własność państwa z tym, że dzierżawcy będą bezpłatnie użytkować je przez 5 lat licząc od czasu zakończenia budowy. Po tym okresie zawarta będzie nowa umowa o najem, do której bezwzględnie pierwszeństwo mieć będą osoby, które te garaże budowały.

Jeszcze kilka informacji: te podania, które składane były, a nie są dotąd załatwione, do resortu gospodarki komunalnej lub Zarządu Gospodarki Terenami przekazane będą DZBM-om do rozpatrzenia w normalnym trybie. Ponadto osoby posiadające już zezwolenia na teren, a nie mają zezwoleń budowlanych, otrzymają je — zgodnie z planem rozmieszczenia — prawo budowy garaży w pierwszej kolejności. Ponadto: zezwolenia na budowę garaży wydawane

będą w zasadzie faktycznym posiadaczom pojazdów mechanicznych. Nie należy uciekać się o prawo budowy garaży przenośnych („blaszaków”) na terenach, gdzie za projektowano tzw. lokalizację stałą.

Oczywiście nie wyjaśnimy tu wszystkich interesujących wielu naszych czytelników spraw, sygnalizujemy jedynie to, że nareszcie w Gdańsku przystąpiono do systematycznego porządkowania zagadnienia budownictwa garażowego w mieście. Sądziemy, że słuszny i przemyślany w swym założeniu plan opracowany przez władze miejskie będzie równie pożywnie realizowany przez DZBM-y. E.

Sztuka Młodej Polski



Na naszym zdjęciu ob raz „Japonka”, jedno z dzieł Józefa Pankiewicza, na którym przeświadczyć można jak artysta korzystał z ekspozycyjnych w sąsiedniej gablocie oryginalnych japońskich ubiorów i przedmiotów z kolekcji Feliksa Manghi Jasińskiego.

Obraz znajduje się w wystawie „Sztuka Młodej Polski”, którą w pawilonach BWA w Sopocie można zwiedzać codziennie (oprócz poniedziałków) do 5 września. A warto, bo zgromadzone tu ogromna ilość znakomych obrazów, grafik i rzeźb, pędzla i dłuta najwybitniejszych artystów polskich początków XX wieku

Na wczasy w Szczyrk

PTTK w Gdańsku informuje, że posiada dodatkowe przydziały skierowań na 14-dniowe wczasy turystyczne do Szczyrku od 30 bm. i od 14 września. Wczasy zorganizowane są w Domu Turysty PTTK. Koszt 14-dniowego pobytu dla czł. Zw. Zaw. wynosi 600 zł, który obejmuje pełne wyżywienie, noclegi oraz przewodnictwo i bliższe informacje udziela placówki PTTK tel. 31-13-43, 21-77-51, 51-06-18.

nowy brat”. USA, od 12 l. g. 16, 18, 20. „Mimosa”, „Spłaka królewna”, USA, od 12 l. g. 12, 14. „Rachunek sumienia”, pol., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Kłobuk”, „Na tropie polifantów”, ang., od 16 l. g. 18, 20, 15. „Mewa”, „Banda”, pol., od 16 l. g. 20. „Jagienka”, niecz. RUMIA „Aurora”, „Casanova nad Dunajem”, węg., od 16 l. g. 18, 20, 15. PRUSZCZ „Krakus”, „Ameryka oczyma Francuza”, fr., od 16 l. g. 17,30, 19,30.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE W DNIU 20 sierpnia 65 r. (PIĄTEK)
16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Bedeker skan dynowski, 16.35 Muzyka krajów padnabytych, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Muzyka, 17.25 „Szała gra” dla muzyków, 18.15 „Dyskusja o kulturze”.

OGÓLNOPOLSKIE:
12.45 z cyklu „Los człowieka”, 13.00 Utwory fortepianowe Beli Bartoka, 13.20 „Zagadka literacka”, 13.40 „Koncepcje stronice”, 13.40 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów, 14.30 Mówi Technika, 14.45 Mi. Rimek - Korsakow: Fragmenty z suity symf. „Szeherazada”, 15.00 Muzyka, 15.10 Spiewa Nocolai Gedde, 15.30 „Pan Bieganek w Etiopii”, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”, 19.30 Robert Schumann — muzyka do dramatu George Byrona „Manfred”, 20.43 Muzyka rozrywkowa, 21.33 Muzyka taneczna, 22.05 Dyskusja z cyklu „Kultura i plinie poszukiwana”, 22.25 Radiowe Studio Piosenki, 22.50 Muzyka taneczna.

PROGRAM III-UKF 70,31 MHz.
19.10 „7 dni w 9000 sekund”, 19.25 „To samo, a jednak co innego” (Kern: „Yesterday”), 19.50 Radiowy Teatr Fantastyczny „Zodiak”, 20.10 „Zabawa w dzieło”, 20.25 „Ultradźwięki wycink”, 20.50 „Kleksy muzyczne”, 21.25 „Diabelski zakład”, 21.25 „Śladami Kolumba”, 21.40 „Mój magnetofon”, 22.00 „Fakty dnia”, 22.07 Wieczorny koncert rozrywkowy, 23.00 — 23.05 „Piosenka na dobranoc”.

elewixja

na dzień 20 sierpnia 65 r. PIĄTEK
17.25 22 lekcja języka rosyjskiego, 17.50 „Robinson”, film prod. franc. dla dzieci, 18.20 „POLLON”, 18.55 „Gajane”, balet Chacaturiana, 19.25 Wszelkie TV program pt. „Oblicza Warszawy”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 „AKTU”, „Dziwlaty sprawiedliwy”, 20.35 „Dziwlaty sprawiedliwy”, ko media Jerzego Jurandota, transmisja z Teatru Dramatycznego w Warszawie, 22.25 Dziennik.

Mieczysława Ćwiklińska w Teatrze Letnim

Miłośników teatru z pewnością ucieszy wiadomość o przyjeździe na gościnne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej, która wystąpi w sztuce Alejandro Casona „Drzewa umierają stojąc”.

Na Wybrzeżu odbędą się tylko 3 spektakle w sali Teatru Letniego w Sopocie, począwszy już od najbliższego poniedziałku (23 bm. — początek o godz. 19.30). Bilety nabywać można we wszystkich oddziałach Orbisu w trójmieście, w Bałt — Tourist w Gdańsku oraz w kasie Teatru Letniego od godz. 12 — 16 (tel. 51-34-95).

Zespoły big-beatowe w „Pawilonie” w Sopocie

Dzisiaj o godz. 18.30 w imprezie radiowo — estradowej „Mikrofon dla wszystkich” wystąpią nowe zespoły big-beatowe — „Demony” z Wrzeszcza, „Bady” z Gdajni i „Akordy” ze Stoczni Gdańskiej. Występy, zabawy i tańce trwać będą do godz. 22.